

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 5 zł. Dla odbiorców pismo na miesiąc 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Księga szkolna w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61904.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii nr. 24. — Telefon nr. 54.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marii 55. Tel. 245. Skrz. poczt. 45  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Bekopolom nadających re

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście wiersz napisany 25 gr. kładz dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 150 zł. Ogłoszenia naukowe i matrymonjalne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zaręczalne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych innych cen 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 100 proc. droższe.

## Co powiedziały Treviranus.

Przemówienie min. terenów oku powanych Treviranusa, wygłoszone 10-go sierpnia przed Reichstagem podczas manifestacji związków Prowincji Wschodnich z okazji rocznicy plebiscytu w Prusach Wschodnich i Zachodnich, wywołało prawdziwe wzburzenie w prasie francuskiej.

„Journal des Debats” pisze: „Treviranus wygłosił mowę, którą trudno inaczej nazwać, jak wezwaniem do wojny i do rewanzu. Co pozostaje wtedy po tej mowie z polityki Locarna? Dotychczas Niemcy oświadczyli, że zobowiązali się nie używać gwałtu przy zmianie granic z Polską, obecnie niemiecki minister wyraźnie i jasno oświadczył, że oczekuje zmiany granic na drodze wypowiedzenia wojny”.

„Intransigeant” pisze: „Przemówienie ministra Treviranusa jest niedopuszczalne. Również niedopuszczalne jest, aby Treviranus podnosił kwestię przynajmniej traktatem wersalskim Belgii miejscowości Eupen i Malmédy. Treviranus skierował do Polski pod pewnymi warunkami prawdziwe wywołanie wojny. Musielibyśmy mieć kiepski słuch, abyśmy w ten nie dopatrywali się swego rodzaju ultimatum. Naszym obowiązkiem jest być uważnymi i zachować spokój, oraz przedsięwziąć kroki ostrożności, których wymaga podobny nastrój umysłów w Niemczech. Wiemy już, że skoro oddamy za głębie Saary, Niemcy natychmiast wystawią nowe żądania”.

„Temps” wskazuje na to, iż górne jest zaznaczenia, że w gabinecie Rzeszy, który w sposób zdecydowany wypowiada się za stremannowską polityką odprężenia i pojednania; nagłe zjawia się minister jako członek tegoż gabinetu, który uprawia wręcz przeciwną politykę.

W odpowiedzi na wzburzenie prasy francuskiej czytamy w „Berliner Tageblatt”, że dokładny tekst przemówienia Treviranusa nie jest wiadomy, że prawdopodobnie rząd niemiecki postara się o opublikowanie ściślejszego tekstu tego przemówienia, przyczem dziennik ten wyraża nadzieję, iż prawdopodobnie minister Treviranus nie wyszedł poza ramy artykułu 19-go traktatu wersalskiego. Żądanie zaś zmiany granic na podstawie tegoż 19 art. uważa „Berliner Tageblatt” za zupełnie usprawiedliwione i doradza Polsce w interesie swoim własnym oraz Niemiec i Europę współdziałanie w usunięciu źródła niepokojów, które to źródło polega na niesprawiedliwych granicach.

W okresie czasu, kiedy przyszanje się wolność najmniejszym narodom, a nawet różnym „kolorowym” nikt nie znajdzie argumentu tak ważkiego, żeby „zakorkować” 30-milijonowy naród polski przez odsunięcie go od morza. Najbardziejie rdzennie polskiem miastem jest obecnie Gdynia, która obecnie należy do najruchliwszych, najlepiej rozplanowanych i mających najlepsze urządzenia dla przeładunku węgla w świecie portów. Pomorze jest bezspornie prowincją Polski o najwyższym odsetku ludności polskiej. Największą ilość pociągów towarowych skierowana jest ku morzu, a w szczególności do Gdyni. Najżywniejsze interesy Polski związane są z morzem. Cały świat to rozumie, a szczególnie musi to rozumieć naród, który posiada tak wytrawny,

o ustalonej w świecie opinii aparat naukowy, jakim są Niemcy, posiadające jednocześnie mnóstwo wygodnych portów na morzu Północnym i Bałtyckim dla swych tylko 60 milionów ludności.

Ale są argumenty, które dotyczą łącznie Polski i Niemiec. Prawicowy minister Treviranus wie dobrze i wianem to rozumieć, że jak wielka wojna wywołała anarchię w Rosji, tak teraz natychmiast wywołałaby ją napewno w Niemczech prędzej niżli w Polsce.

Przechodząc do argumentów, do których tylko Polski, to musimy wyraźnie powiedzieć, że społeczeństwo polskie ma głęboką świadomość tego, iż nie wszystkie ugrupowania w Niemczech pragną wojny, że są tam takie ugrupowania, które wysoko sobie cenią współpracę gospodarczą z Polską. Również chcemy powiedzieć, że choć nikt w Polsce nie lekceważy sił i środków narodu niemieckiego, to jednak psychoza wzschepotęgi nie mieckiej została całkowicie rozwiana. Obecnie Niemcy, pozabawio-

ne arsenału militarnego w postaci odjętej rudy lotaryńskiej oraz zasobów Śląska polskiego, następnie Niemcy niewystarczalne pod względem żywnościowym i obciążone wielo-milijonowym długiem — nie są potęgą, jaką byli przed wszczęciem wielkiej wojny, do której wówczas przygotowywali się w ciągu 25 lat.

My zaś liczymy tylko połowę tej ludności, jaką mają Niemcy, ale nasz żołnierz udowodnił, że potrafi się bić bez tych „wygod” jak Niemcy: bił się bosy, prawie goły i obronił kraj.

Jeśli minister Treviranus liczy na ogłoszenie społeczeństwa polskiego względnie europejskiego i zaskoczenie go zapomocą krzykliwych argumentów — to wystawia sobie świadectwo nieorientowania się w powojennych warunkach, w układzie sił i środków, którymi rozporządza narody i widocznie pragnie nie wykonać zobowiązania pieniężnych, które Niemcy przyjęli na siebie z tytułu odszkodowań za wszczęcie wielkiej wojny, a których wykonać nie mogłyby natychmiast z obowiązkiem wypowiedzenia jakiegokolwiek bądź wojny. S.

## Czy dojdzie do dyktatury wojskowej

w Niemczech?

Berlin. — W lewicowych kołach politycznych krąży uporczywie pogłoski o planach dyktatury wojskowej, branej w rachubę na wypadek oczekiwanej klęski wyborczej partii popierających rząd Brüninga. Dyktatura miałaby wykonać gen. Reichswehry, Schlei-fger, lansowany rzekomo przez najbliższe otoczenie prezydenta Rzeszy.

Pogłoski te zahaczają zwłaszcza o osobę prezydenta Hindenburga, wykorzystując fakt, iż prezydent Rzeszy spędza obecnie czas w wiosce górskiej Dietramszell w Bawarii głównie w celu wyeliminowania swej osoby z kampanii wyborczej, przybierającej coraz dzikszą formę.

W związku z tem właśnie podawana pewna agencja komunistyczna

wiadomość, iż w Dietramszell odbyć się ma spotkanie prezydenta Rzeszy z Hitlerem.

Również pogłoski o porozumieniu się Schielego z Hugenbergiem i wogóle o energicznych staraniach okóło zmobilizowania wspólnego frontu, biegnącego od hitlerowców aż do Landbundu, wyzykiwane są przez prasę lewicową do daleko posuniętych przypuszczeń. Wszystkie to wskazują przedewszystkiem na to, jak wielki chaos apnował niemieckie życie polityczne. Wiadomość komunistycznej agencji prasowej została natychmiast zdemontowana urzędowo. Sprostowanie urzędowe nie rozprawia się jednak ze wszystkimi informacjami agencji komunistycznej.

## Wielka manifestacja ludności Pomorza

i rezolucja wobec prowokacji Treviranusa.

Gdańsk. — Wczoraj odbyła się w Janowie wspaniała uroczystość z okazji 10-lecia przyłączenia do Polski 5 gmin na prawym brzegu Wisły pow. gnieźnieńskiego. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., w której wzięły udział ogromne tłumy publiczności z Pomorza, przedstawiciele władz państwowych oraz delegacja ludności polskiej W. M. Gdańska.

Przed ołtarzem polowym zajął miejsce p. wojewoda pomorski Lamot, pomorski starosta krajowy Łącki, gen. Burchardt Bukacki, liczne duchowieństwo, kilkunastu starostów z Pomorza.

Mszę św. odprawił ks. prałat Niklas z Janowa, poczem patriotyczne kazanie wygłosił ks. prałat dr. Rogala.

Następnie przemówił p. wojewoda pomorski Lamot, wznosząc przy końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Rziplety. Wśród dalszych przemówień podkreślić należy przemówienie burmistrza m. Gniew p. Golinika, który odczytał rezolucję uchwaloną jednogłośnie przez obecnych. W rezolucji tej zebrani ślubują, że ani jednej piędzy ziemi nie oddadzą, a wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej i wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafią. Zebrani wzywają

całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terytoriów połączonych, a braciom z tych terenów zasyłają zapewnienie w ciężkiej walce o utworzenie podstaw ich narodowej egzystencji, oraz poczucia łączności z całością Narodu Polskiego.

Zebrani z burzeniem odpierają prowokacyjną atak niemieckiego ministra Treviranusa w dniu 10 b. m., przeciwko całości granic zachodnich i stwierdzają odpowiedzialność oficjalnych czynników niemieckich za wytworzenie nastroju i warunków, wśród których może grozić niebezpieczeństwo pokoju.

Zebrani zwracają się do rządu polskiego o jak najenergiczniejszą interwencję dyplomatyczną, oraz do całego społeczeństwa polskiego o mobilizację wszystkich sił pod hasłem „Front ku morzu i Pomorzu”.

Po mszy świętej na której obecnych było około 14.000 osób i 200 pocztów sztandarowych, odbyła się defilada, trwająca przeszło godzinę przed wojewodą Lamotem. Po defiladzie odbył się obiad dla uczestników obchodu. Uroczystość zakończyła się zawodami sportowymi.

## Odezwa Episkopatu

w sprawie antyreligijnych występów na zjeździe Związku nauczycieli szkół powszechnych w Krakowie.

Episkopat Polski ogłosił odezwę, w której m. in. czytamy:

W pierwszych dniach lipca r. b. odbył się w Krakowie zjazd Związku nauczycielstwa szkół powszechnych. Zdawaćby się powinno, że zjazd członków tak licznego Związku wychowawców naszej polskiej młodzieży, cieszącej się poparciem i opieką władz szkolnych, poświęci wszystkie chwile i narady swoje rozważaniu, jakimi środkami należałoby pogłębić oddziaływanie wychowawcze na duszę młodzieży, czemy można rozbudzić w młodych tych duszach, nauczycielowi przez rodziców powierzonych, miłość do Stwórcy i do życia nadprzyrodzonego, jak nastroić piękne struny pobożności dziecka, aby przez całe dalsze życie grały hymna wdzięczności dla Boga za Jego niezliczone dary, na duszę nieśmiertelną zlewane.

Tymczasem, jak ze sprawozdań ze zjazdu tego wynika, wygłaszano na nim postulatory, tak sprzeczne z wymaganiami zdrowego wychowania, tak nienawistne w stosunku do religii, do Kościoła i służę jego, że wzbudziły w społeczeństwie powszechnie uczucie zagrożenia i lęku o duszę naszej młodzieży szkolnej.

Wobec tego dłużej milczeć nie możemy. Walka ta bowiem jest walką o Boga, o Jego panowanie w duszach młodzieży, o Jego rządy w szkołach polskich, a nawet w Polsce całej. Walka ta z religijną w nauce i wychowaniu szkolnym prowadzi do znieprawienia duszy młodego pokolenia tak, jak znieprawiała dusze w sąsiednim kraju rosyjskim.

Tej walce, przez odpowiedzialnych czynników Związku nauczycieli szkół powszechnych tak niedużo znacznie wypowiedzianej religijności w szkole, jest naszym pasterskim obowiązkiem się przeciwstawić.

Przeto w imieniu całego Episkopatu Polski my, komisja, przez tenże Episkopat wybrana, postulaty, jakie na wzmiankowanym Zjeździe krakowskim Związku nauczycielskiego wypowiedziano, piętnujemy jako bezbożne i wrogie wierze, Kościołowi katolickiemu, a zgubne dla narodu i państwa. Protestujemy przeciwko temu, aby w takim duchu wpływało na nasze nauczycielstwo i aby usiłowano w takim duchu prowadzić młodzież szkolną. Młodzież nasza należy naprzód do rodziców, potem do Kościoła, a wreszcie do państwa. Ponieważ rodzice, Kościół i państwo zgodnie wymagają, aby nauczycielstwo młode pokolenie wychowywało w duchu religijnym, nauczycielstwo całe do tego zastosować się jest obowiązane.

Wiemy, że wielka liczba nauczycieli, nawet należących do Związku, nie podziela tych, wyżej napiętnowanych dążeń, dlatego zwracamy się do nich z wezwaniem o jasne zajęcie stanowiska w stosunku do tych dążeń, z sumieniem katolickiego i państwa oddanego wychowawcy niezgodnych. A jeśli ich głos i żądanie zaprzestania walki z religią w szkole nie doznają w tym Związku nauczycieli uwzględnienia, nie pozostaje katolickiemu nauczycielowi inna droga, jak Związek taki opuścić, a poprzec taką organizację nauczycielską, która religijnemu oddziaływanu na duszę

dziecka poświęca odpowiednie zrozumienie i poparcie.

Rodzicom zaś katolickim zwracamy uwagę na to wielkie niebezpieczeństwo ich dzieciom ze strony takich nauczycieli niereligijnych grożące, z tem, aby pilnie badali, jakim nauczycielom powierzają swe dzieci. Dla nauczyciela, uczącego wedle zasad Kościoła i przyswajającego dziecku pobożności, niech chowają wdzięczność. Jeśli by atoli spostrzegł, że nauczyciel przepis wyjął lekcwy i swych obowiązków, jako katolicki wychowawca, wobec dzieci nie spełnia, powinni rodzice wepół z te swymi duszpastrzami żądać przez rady i opieki szkolne od władz szkolnych zmiany wychowawcy.

Całowicie, aby zło niespostrzeżenie nie zepsuło wam dzieci a przez nie całego narodu.

(—) Aleksander kardynał Karkowski, August kard. Hlond, Adam Sapięha, arcybiskup krakowski, Bolesław Twardowski, arcybiskup lwowski, Romuald Jajbrzykowski, arcybiskup wileński, Henryk Przeździecki, biskup podlaski, Stanisław Łukomski, biskup łomżyński, Adolf Szelażek, biskup łucki.

## TELEGRAMY

**NOWE WARUNKI GANDHIEGO.**

London. — Zakończyły się dwudniowe obrady między Gandhim a trzema parlamentarzystami hinduskimi. Obrady odbyły się w więzieniu w Puna, gdzie przebywa Gandhi.

Gandhi w porozumieniu z parlamentarzystami opracował list do wice-króla Indji, zawierający szereg warunków, od których Gandhi uzależnia powstrzymanie bojkotu towarów angielskich, akcji nieposłuszeństwa cywilnego oraz udział swój w rokowaniach z władzami angielskimi.

List ten jeden z parlamentarzystów hinduskich ma odnieść i wręczyć wice-królowi. Pozostali dwaj parlamentarysty, Nehru i syn po wrócili do więzienia w Allahabadzie, gdzie będą odsiadywać karę za udział w demonstracji przeciwko władzom angielskim.

**Uroczystości**  
ku czci św. Emeryka w Budapeszcie.

Budapeszt. — W Budapeszcie rozpoczęły się wielkie uroczystości ku czci św. Emeryka. Na uroczystości Papież delegował nadzwyczajnego legata kardynała Simero, który przybył z Rzymu do Budapesztu w węgierskim wagonie salonowym. Nadburmistrz Budapesztu, Ripka, przemawiając do legata papieskiego, poruszył w swej mowie również sprawy polityczne. Przypomniał on, iż legat papieski jechał tą samą drogą, którą przed 90 laty przywieziono do Rzymu do Budapesztu koronę węgierską. Wówczas Węgry były kwiśnym krajem. Obecnie legat papieski ogląda okaleczoną Węgry, które jednak żyją nadzieją odrodzenia. Po powitaniu na dworcu legat papieski udał się w triumfalnym pochodzie do bazyliki św. Stefana, gdzie odczytał bullę papieską, wydaną na otwarcie uroczystości. Jednocześnie z obchodem 900 rocznicy urodzin św. Emeryka, otwarto w Budapeszcie szereg zjazdów katolickich oraz kongres eucharystyczny. Legat papieski był przyjęty przez regenta Horthy'ego na uroczystej audyencji.

Przybył do Budapesztu prymas kardynał Hlond, wraz ze swoim otoczeniem. Na spotkanie prymasa

na granicę węgierską do Szob wyjechał sekretarz poselstwa Lubomirski. Na dworcu w Budapeszcie zebrała się liczna kolonia polska ze sztabami i związkowcami, przedstawiciele konsulatu i poselstwa z charge d'affaires Lazariskim i konsulem Strakoszem na czele, przedstawiciel Syndykatu dziennikarzy krakowskich, dr. Flach, przedstawiciele zakonu Salezjanów, komitetu uroczystości św. Emeryka i Stowarzyszenia polsko-węgierskiego. Przemówienie powitalne do prymasa imieniem komitetu uroczystości św. Emeryka wygłosił prof. Eomscanyi po polsku i hr. Zichy po francusku. Imieniem Stowarzyszenia polsko-węgierskiego przemówił baron Nyary, im. kolonii polskiej — prezes Bartel, po czym ks. prymas udał się do zakonu Salezjanów.

**POWSTANIE AFRYDÓW ZAŁAMUJE SIĘ.**

Londyn. Najnowsze wiadomości z nad północno - zachodniej granicy indyjskiej powiadają o osłabieniu ataków Afrydów i o odwróceniu większości członków szerepu ku granicy afgańskiej. Mimo to w Lahore wylądowała eskadra angielskich jądopłatowców bombardujących w drodze do Risalpuru, gdzie się znajduje główna kwatery angielskich sił powietrznych na granicy północno-zachodniej.

Dotychczas wysłano na granicę północno-zachodnią trzy czwarte wszystkich samolotów. W drodze do okolic, gdzie wybuchło powstanie, znajduje się brygada piechoty, silny oddział kawalerii i znaczny oddział samochodów pancernych.

**Przeszłości przy-złość**

Artykuł Radka o r. 1920 i o przyszłej wojnie z Polską. Ryga. — Z okazji 15-iej rocznicy bitwy pod Warszawą Karol Radek ogłosił w prasie sowieckiej artykuł, w którym analizując przyczyny klęski armii bolszewickiej tłumaczy ją trzema okolicznościami:

- a) osłabienie wewnętrzne Sowietów wskutek dezorganizacji aparatu administracyjnego, transportu i walk z Wranglem,
- b) patryjotyzm wszystkich warstw społecznych w Polsce, które wdziały w bolszewikach następców carskiego najezdźcy,
- c) osłabienie Niemiec rozterkami wewnętrznymi i szachowaniem przez Aliantów. Cudy nie powtarzają się — pisze Radek — nie powtórzy się również cud nad Wisłą.

Armia czerwona, jak wykazała wojna z Chinami, stoi na wysokim poziomie technicznym. Polska jest słabą wewnętrznymi walkami klasowymi i kryzysem gospodarczym. Niemcy, jak wykazała ostatnia mowa Treviranusa, nie zachowały się biernie w razie wojny Polski na Wschodzie.

Sowiecki dziennik wojсковy „Krasnaja Zwiezda” pisze, że w roku 1920 Polska zdołała zaopatrzyć swą armię w zagraniczną broń i amunicję. Obecnie przemysł polski może prawie całkowicie zaopatrzyć własną armię w broń i amunicję w polskich fabrykach. Polska posiada armię dostatecznie liczną, dobrze uzbrojoną i wyszkoloną na wzorach zachodnio-europejskich.

Jednakże wynik przyszłej wojny zdaniem sowieckiego dziennika wojkowego zależeć będzie od sytuacji na tyłach polskiej armii i od form w jakich odbywać się będzie w Polsce walka klasowa.

**OHYDNE KLAMSTWA W WALCE PRZECIW POLSCE.**

Berlin. — Nationalistyczna i polakozerca „Börsen Zeitung” publikuje od kilku tygodni cały szereg artykułów, pióra niejakiego Rene Krauze, żyda wiedeńskiego, pochodzącego z Małopolski, który stanął dziś po stronie najjaśniejszych nationalistów niemieckich i w artykułach swych ziele nienawiści do Polski, przescigając najgorliwszych patriotów niemieckich z pod sztandarów Hugenberga i Westarpa. W artykułach tych, pochodzących rzekomo „z podróży po korytarzu”, pragnie autor udowodnić, że nietylko korytarz, jako rodzima niemiecka ziemia musi być Polsce odebrany, lecz tak samo Górny Śląsk i Poznańskie. W Poznańskim bowiem — mówi ten nowoupuieczony niemiecko-

**Kino-Teatr „CASINO” Kościuszki 18.**  
 Od wtorku 19 sierpnia 1930 r. i dni następane  
**Kino i Rewja! NA EKSTRANIE Kino i Rewja!**  
**Nadzwyczaj Sympatyczny, Ekstrawaganacyjny Film**  
 z uroczą ulubienicą publiczności **COLEEN MOOR**  
 jako  
**SZALONA HRABIANKA**  
 Wzruszający melodramat, ilustrujący rozkoszną, piękną dziewczynę, która mimo figli i pośl, zdobywa urokliwym i czarującym sercem, ukochanego przez nią człowieka.  
**Wytwór: przepych pałaców Arystokracji! Piękne zdjęcia morskie!**  
 Ucieczka szalonej hrabianki z domu rodzicielskiego.  
**NA SCENIE!**  
 Warszawski teatr rewijowy „MASKA” pod dyr. J. Lubicza  
 Świetna rewia humoru, **WSZYSCY DO NAS**  
 tańca i t. p. p. t.  
 Prolog—Jerry Lubicz; Złota zyszc—Inscenizacja w wykon. Wiktoriskiej, Iraskiego i Giryś; Najnowsze przeboje — Rena Korzówna; Fantazja Fucika—Lutówna i Pawłowski; Asekuracja wierności—Bomba śmiechu w wykon. R. Korzówny, Lutówny Orlińskiego i Lubicza; Zolaterzyżki J. Lubicz Kapryze mojej żonki — w wykon. całego zespołu.  
 Dyrekcja zastrzeżę sobie ewentualne użyczenie lub zmianę numeru.  
 Ceny miejsc zmniejszone: Krzesła do rozpocz. i seansu po 80 gr. na następane seanse po 1 zł. Łoże boczne 1 zł. 50 gr. Łoże 2 zł.  
 Pocz. Przedstawień w dniu powszednie o godz. 5.30 p. p. Ost. seansa o 9.30.

twierdzeniem, że słowa ta wywołać musiały protest ze strony czynników, pragnących pokojowej współpracy międzynarodowej.

W kwestji granic polsko-niemieckich raz jeszcze należy podkreślić, że wszystkie rządy niemieckie zawsze w sprawie wykreślenia obecnej granicy stały na tem samem stanowisku i co do tego stanowiska nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Tego faktu nie zmienia(!) też oświadczenie o nieodwołalnym sprzeciwie całego narodu polskiego w odpowiedzi na jakiegokolwiek dążenia do rewizji granic w przyszłości.

**WRZENIE NA KAUKAZIE POŁNOCNYM.**

Ryga. — Z Moskwy donoszą, że w Armawirze, na Kaukazie północnym, włóścianie podpalili nadozwany zbożem pociąg. Zboże to było zabrane rolnikom przymusowo przez urzędników sowieckich. Chłopi domagali się, żeby za zboże zapłacono im towarami fabrycznymi; otrzymali jednak tylko pieniądze papierowe; stąd niezadowolenie i zemsta włóścian.

**Z KSIĄŻEK DO NABOZENSTWA PAPIER GAZETOWY.**

Moskwa. — Władze sowieckie zarządziły konfiskatę wszelkich chrześcijańskich ksiązek do nabożenstwa zarówno w świątyniach jak i u osób prywatnych. Z ksiązek tych ma być wyrabiany papier gazetowy. Ociągający się z wydaniem ksiązek, będą pociągani i do odpowiedzialności, jako kontrrewolucjonści.

**BONY ZAMIAST PIENIĘDZY W ROSJI.**

Ryga. — Wskutek katastrofalnego braku monety zdankowej sowieci leningradzcy postanowili wypuścić specjalne bony, którei robotnicy będą płacić w kooperatywach sowieckich oraz w jadłodajniach. Dyrekcja tramwajów otrzymała polecenie wypuszczenia abonamentów na wielokrotna przejazdy tramwajem. Sowiet wydał odezwę do ludności oraz organizacji z wezwaniem do rozpowszechnienia nowych środków płatniczych.

**POCIĄG WJECHAŁ W TŁUM NAD BOISKIEM.**

Zagrzeb. — W czasie odbywającego się w Zagrzebiu kongresu turystycznego doszło do wielkiej katastrofy. Mianowicie tłumy ludzi przypatrywały się zawodom na boisku sportowym „Concordia”. Wobec braku miejsc na trybunach, wielu widzów stało na torze kolejowym obok przebiegających. Nagle pojawił się pociąg towarowy, jadący z wielką szybkością i zamin zaprzetrzeni na zawody widownie zrozumieli sygnały oraz zdołali usunąć się, pociąg wpadł w tłum. 4 osoby poniosły śmierć na miejscu, 140 zostało rannych. Śród rannych jest wielu ciężko, tak, że zapewne liczba zabitych okaże się znacznie wyższą.

**POWÓDZ NAD DOLNĄ ŁABĄ.**

Berlin. — Wiadomości dochodzące z nad dolnej Łaby o wielkiej powodzi brzmią poważnie. Wszystkie wały zewnętrzne od Stade po Freiburg są zalane. Woda zamuliła leżące na polach zboże albo je zabrała. Wszędzie musiano wypędyć bydło na wały. Wielkie przestrzenie pola nizinnego i łąk zostały zalane.

Na północ od Bremenoerde wy-

stała Ostą z wałów i rozlała się po polach koło Niederochtenhausen.

Woda na rzece Oste (dopływ Laby) i jej dopływach stale przybiera. W kilku miejscach wylała poza wały, zalewając łąki i pastwiska.

**KATASTROFA KOLEJOWA W RUMUNJI.**

Bukareszt. — Na linii kolejowej Bukareszt — Konstanca wydarzyła się we czwartek przed południem w Seceleanu wielka katastrofa kolejowa. Z powodu mylnego nastawienia zwrotnicy zerwały się dwa rozjeżdżające się w Seceleanu pociągi pociągowe.

Dziesięciu podróżnych zostało zabitych a siedmiu odniosło ciężkie rany. Lokomotywa i trzy wagony zostały silnie uszkodzone.

**WYMIANA DEPEZ MIĘDZY PREZIDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ A NACZELNIKIEM PAŃSTWA ESTONSKIEGO.**

Warszawa. — Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przesłał na ręce Naczelnika Państwa estońskiego Strandmanna depeszę treści następującej:

„J. E. P. Otto Strandmann, Naczelnik Państwa Estońskiego, Tallin. Opuszczając Estonję, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji, jak bardzo jestem wzruszony przyjęciem tak serdecznym, które zgutowano mi w Tallinie, oraz wszystkimi dowodami sympatii Narodu Estońskiego wobec Polski. Zachowam niezatarte wspomnienia z mego pobytu w pięknej stolicy Estonji. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że manifestacje przyjaźni polsko-estońskiej, które wiza moja spowodowała, znajdują żywe echo w Polsce. (—) Ignacy Mościcki”

W odpowiedzi na tę depeszę Naczelnik państwa estońskiego nadał na ręce Prezydenta Rzplitej Mościckiego depeszę treści następującej:

„J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa. Dziękuję Waszej Ekscelencji za tak serdeczną depeszę, którą zechciał mi przesłać, opuszczając Estonję. Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję o radosem i głębokim zadowoleniu, jakie odczuwaliśmy, przyjmując na naszej ziemi Wysokiego Przedstawiciela Narodu Polskiego. Czuję się szczęśliwy, jeżeli manifestacje, które spowodowała wiza Waszej Ekscelencji, mogły stać się wyrazem tej przyjaźni i tego uwielbienia, jakie Naród Estoński żywi w głębi serca dla Narodu Polskiego. (—) Otto Strandmann”

**NIESŁYCHANA BEZCZELNOŚĆ I CHAMSTWO NIEMIECKIE.**

Gdynia. — W czasie wyjazdu Pana Prezydenta Rzplitej do Tallina zdarzył się niesłychany incydent.

Jeden ze statków niemieckich, stojący w porcie, wywieśił na swoim maszcie stary kapelus i dziurawą buty.

Patrol policji estońskiej podejchał natychmiast do statku niemieckiego i zmusił kapitana okretnie niemieckiego do natychmiastowego zdjęcia tych rekwizytów kultury niemieckiej. Ponadto policja estońska spisała protokół i na miejscu wymierzyła wysoką karę pieniężną za ten bezczelny wybrzyk.

Zaznaczyć należy, że zachowanie się prasy niemieckiej w Estonji było zupełnie poprawne. Niemcy estońscy brali żywy udział w powitaniu Pana Prezydenta.

**Władze estońskie zajęły się tym niesłychanym wybrzykiem niemieckim.**

**ARESZTOWANIE DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH.**

Białystok. — Władze bezpieczeństwa woj. białostockiego dokonały w ostatnich dniach aresztowania szeregu wybitnych działaczy komunistycznych. Wczoraj aresztowano w konspiracyjnym mieszkaniu jednego z członków centralnego komitetu komunistycznej partji Białorusi Zachodniej.

W mieszkaniu ujawniono obszerny materiał zawierający szereg ofert i dokumentów pierwszorzędnego wagi. Zatrzymano w dalszym ciągu kurjera centr. komitetu partji, przybyłego do Białegostoku z Warszawy. Przy aresztowanych znaleziono przeszło 20 kg. bibuły komunistycznej. Z powodu toczą-

cego się śledztwa, nazwiska aresztowanych oraz bliższe szczegóły narazie nie mogą być ujawnione.

**ROKOWANIE Z KAPITAŁEM FRANCUSKIM O BUDOWE MAGISTRALI WĘGLOWEJ.**

Warszawa. — W ministerstwie komunikacji prowadzone są prace nad przygotowaniem materiału dla grupy finansistów francuskich, reprezentowanych przez towarystwo Schneider-Creuzot i Banque des pays du Nord, które nawiazały rokowania z rządem polskim w sprawie ewentualnego wykonania magistrali węglowej Śląsk — Gdynia przy pomocy własnych kapitałów, przyczem miałyby być zwrócone kapitały już wydatkowane na budowę linii.

Konsorcjum otrzymałoby wzajemnie za prawo eksploatacji magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia. Narazie są to rokowania wstępne i także warunki tej transakcji nie są jeszcze ustalone.

**HURAGAN W POWIECIE ZŁOCZOWSKIM.**

Złoców. — Onegdaj szalała nad Wyciemniem straszliwa burza gradowa.

Grad wielkości gołębic jaj wyrządził olbrzymie szkody. Ucierpiał przedewszystkiem zboża jare, ziemniaki i drzewa owocowe.

W czasie burzy wichry połamały szereg stuletnich lip i powyrwały z korzeniami szereg drzew owocowych. Ponadto huragan rozburzył stodołę należącą do gospodarza Janu Watrasa. O sile i wielkości spadającego gradu świadczy fakt, że nieomal we wszystkich prawie do mach zostały wybite szyby. Na drugim dzieciu po burzy znaleziono w sadach, lesie i na polanach wiele zabitych zajęcy, ptaków i myszy polnych. Wypadków w ludziach na szczęście nie było.

**ZDERZENIE POCIĄGÓW W TORUNIU.**

Warszawa. — Na stacji kolejowej Toruńskie Przedmieście na zwrotnicy zerwał się pociąg nr. 4484 z pociągami nr. 417, ciągnionymi przez dwa parowozy.

Wskutek zderzenia 3 parowozy zostały znacznie uszkodzone, a obsługa pociągu odniosła obrażenia, t. j. Wawrzyniec Kowalczyk, Wincenty Wolski i Edward Sowiński z Kutna. Rannym udzielili pomocy lekarz kolejowy, a następnie zostali przewiezieni pociągiem do Kutna.

Winę za wypadek ponosi maszynista.

**List gen. Hallera**

przyczyna nowej hecy antypolskiej w Niemczech.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka niepokoi się rezultatami wizyty francuskiego min. lotnictwa Laurenta Eynaca w Polsce. Zwiastca głosy prasy francuskiej przychylnie dla Polski, m. in. artykuł w paryskim „Journal” zaznaczający konieczność utrzymania obecnych granic polsko-niemieckich, niepomierne irytują pisma berlińskie.

Dalszym powodem do złości jest list gen. Józefa Hallera wysłany do grupy hallerczyków w Rybniku na G. Śląsku z okazji poświęcenia sztandaru tej grupy. Generał zaznaczył w swoim liście, że ziemia piastowska nie jest ziemią graniczną Polski, gdyż dalej na zachód aż do Odry i Wrocławia znajdują się ziemie Polacy, do których Polska ma nieprzedebrane prawa.

Polacy udzielają mniejszościom niemieckim w Rzplitej wszelkich praw, podczas kiedy Polacy w Rzeczy niemieckiej wbrew wszelkim przyrzeczeniom są prześladowani w kościele, w szkole, na ulicy i przez władze. Generał Haller protestuje głośno, aby też Liga Narodów to usłyszała. Uciążliwym braciom, którzy jeszcze przebywają na terytorjum niemieckim: na Śląsku lub w Pomeranii, w Warmji i na Mazurach przesyła generał serdeczne pozdrowienie.

Kilka gazet berlińskich nie posiada się z oburzenia. Tak np. zamieszka „Berliner Börsenzeitung” sensacyjny tytuł na pierwszej stronie: „Polens Drang zur Oder” (Polskie parcie do Odry).

OKAZJA! Torpedo Ockland 6 cylindrowy 5 miejscowy w dobrym stanie do sprzedania cena 4000 zł. Wiadomość u Narutowicza 68 portier w godzinach od 12 do 2-jej. 3536

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez PKU w Częstochowie na imię Józef Lipski gm. 3518

# WIELKA WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

## 4,000 sztuk kapeluszy po 4, 5 i 6 złotych za sztukę

Do nabycia w sklepach fabrycznych: 1) Ogrodowa Nr. 1 i 2) Narutowicza Nr. 20.  
FABRYKA KAPELUSZY W CZĘSTOCHOWIE, SP. AKC.

### KRONIKA

**Stoła 20**  
SIERPIENIA

Dość — Bernarda op. dK.  
Jotro — Joanny Franc de Ch.  
Wchód słodca o godz. 4.39  
Zachód „ „ o godz. 18.54  
Kalendarzyk historyczny:  
20/VIII 1672 r. Wzięcie kamieńca przez Turków

**Przemysłowcy z Ljonu w Polsce.**  
W pierwszych dniach września r. b. przybył ma do Polski grupa przemysłowców włókienniczych z Ljonu.

Goście zagraniczni zwiedzają szereg miast Polski, celem zapoznania się ze stanem polskiego przemysłu włókienniczego.

**Nowy Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej w Częstochowie.**

Na ogólnym zebraniu członków częst. Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej wybrany został nowy Zarząd w następującym składzie: prezes — inż. górń. Łukasz Głuszcak, I viceprezes — inż. Jan Bartoszewski, II viceprezes — inż. Ludwik Trochimowski, skarbnik — inż. Witold Wasilewski, sekretarz — dr. Jan Skotnicki, zastępca skarbnika — inż. Ryszard Krygier, zastępca sekretarza — p. Ignacy Popczyk, członkowie Zarządu: pp. Wacław Dmochowski, Jan Janusz, dr. Władysław Kahl, Zdzisław Kachelniak i Aleksander Kern; Komisja Rewizyjna: pp. Antoni Morawski, Piotr Kozerski, Ignacy Suski oraz zastępcy pp. Włodzimierz Pruski i Franciszek Wierzechowski.

### Ostre warunki

**dla kupców nie prowadzących ksiąg.**

Min. Skarbu wydało rozporządzenie o stosowaniu jedнопроцентowej stawki podatku obrotowego dla hurtowników nieprowadzących prawidłowo ksiąg. Podobne rozporządzenia wydawane są rok rocznie, przyczem dotychczas od petentów wymagane było jedynie udowodnienie prowadzenia hurtu. W roku bieżącym natomiast władze skarbowe po otrzymaniu od płatników odnośnych po dań zażądały dopełnienia szeregu warunków, a m. in. przedstawienia imiennej listy hurtowych odbiorców.

Tego rodzaju postawienie sprawy uniemożliwia zainteresowanym kupcom uzyskanie ulgi. W związku z powyższym, delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców odbyła konferencję z wice-dyrektorem departamentu podatkowego p. Michalskim.

Dyr. Michalski zaznaczył, iż ulga ta zasadniczo jest wydawana po raz ostatni, gdyż Min. Skarbu dąży do tego, aby całe kupiectwo wreszcie zaprowadziło księgowość handlową, zaś ci, którzy tego nie uczynią, bezwzględnie będą w przyszłości płacić 2 proc. podatku od obrotu.

**Przed początkiem roku szkolnego.**

Miejska Rada Szkolna rozesłała do rodziców wszystkich dzieci w wieku szkolnym zawiadomienie, że zapisy do szkół powszechnych odbywać się będą w dniach 28, 29 i 30 bież. m.

Wszystkie dzieci winny przybyć do poszczególnych lokal i szkolnych, stosownie do zawiadomienia.

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym należy podkreślić pewne zmiany, które zajdą w miejscowym szkolnictwie powszechnym.  
Z początkiem nowego roku szkolnego przybywa nowa szkoła powszechna dla dziewcząt. Będzie nią 7-mio oddziałowa szkoła na parterze budynku szkolnego w parku Narutowicza, urządzona na podobieństwo istniejącej już w na-

szym mieście „wzorówki” męskiej. Wykładowcą w niej będą przeważnie uczeni Miejskiego Seminarjum Żeńskiego, mieszczącego się w tym samym gmachu.

— **Przeniesienie budki transformatorowej.**  
Budka transformatorowa na przeciwko miejskiego domu Zarządu kanalizacji przy ul. Strażackiej, wkrótce zostanie przeniesiona do ogródka od strony ulicy Ogrodowej, co uczyni ją prawie niewidzialną dla przechodniów i niezawodnie przyczyni się do estetycznego wyglądu tej części miasta, jak również usunięta będzie w ten sposób przeszkoda, tamująca ruch w tym punkcie.

**— Odroczenia wojskowe dla terminatorów.**

Terminatorzy zatrudnieni w rzemieśle lub przedsiębiorstwach fabrycznych mogą uzyskać odroczenie służby wojskowej pod warunkiem przedstawienia odpowiednich dokumentów wraz z podaniem do właściwych urzędów wojskowych administracji ogólnej.

Potrzebne do tego jest zaświadczenie cechu do którego należy właściciel przedsiębiorstwa, o ile zaś nie należy on do cechu — zaświadczenie izby rzemieślniczej.

Zaświadczenia te muszą być potwierdzone przez urzędowych inspektorów korporacji rzemieślniczych, względnie przez wojewódzkie wydziały przemysłowe.

**— Olibryzi wzrost obrotu czekowego P. K. O.**

Ogólny obrót, dokonany za pośrednictwem rachunków czekowych PKO osiągnął w lipcu b. r. przeszło 2 miljardy złotych. Z czego na operacje czekowe bezgotówkowe przypadło 1.287 milj. czyli 63,4 proc.

W porównaniu z miesiącem ubiegłym obrót czekowy PKO, wykazuje wzrost o 207 milj. złotych. Jednocześnie ze wzrostem kwoty obrotu czekowego wzrosła liczba kont czekowych w PKO, mimo iż PKO, przeprowadza obecnie intensywną likwidację kont nieczynnych.

**— Ulgowe bilety kolejowe wzy ulgowe i bezpłatne dla studentów wyjeżdżających zagranicę.**

Akademiackie Biuro Informacyjne przy Centr. Kom. Wyk. podaje do wiadomości wyjeżdżającym na studia zagranicę, że po porozumieniu się z odpowiednimi czynnikami uzyskało ulgowe bilety kolejowe dla studentów, wyjeżdżających do Niemiec, Belgii i Francji.

W związku z powyższym biuro urzędza grupy na wóz roku ub. przeytem zaznacza się, że przejazdy odbędą się w wagonach zarezerwowanych. Zapisy do pierwszej grupy wyjeżdż. 4 września rozpoczęły się już i trwać będą do 25 b. m. Następane grupy wyjadą: 16 i 24 września, — 1, 8, 14, 21 i 27 października i 4, 11 i 18 listopada.  
Biuro wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.), na podstawie których otrzymuje się ulgowe i bez-

płatne wizy, ponadto udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszystkie formalności zapisu na wyższe uczelnie zagraniczne.

Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy nr. 6 m. 36. Informacje pisemne w sprawie Ucz. Zagr. udziela się po przesłaniu zł. 2.

**— Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — Iłga Aleja nr. 26, Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

**— Zbiory z cudzej stołdy.**

Franciszek Pytel (Limanowska 2) zameldował policji, że w nocy ze stołdy skradziono mu 40 kg. pszenicy i 3 koszyki, wart. 24 zł.

### Strzały na moście.

Tajemniczy cyklista postrzelił przechodnia.  
W ub. poniedziałek o godz. 11 min. 50 w nocy na moście „Herbskim” postrzelony został w prawą nogę w okolicy pachwiny Michał Kościelniak, zam. przy ul. Narutowicza 142, który siedzi razem ze swym kolegą, Kupczykiem Arnoldem, zam. przy ul. Żelaznej 12 na Ostatnim Groszu.

Jak ustalono, Kościelniak postrzelony został przez nieznanego dotychczas mężczyznę, jadącego na rowerze, którego wymienieni powyżej zaczępli, a ten ranil Kościelniaka, dając do niego 3 strzały rewolwerowe. Dochodzenie w toku.

**— Okradziony murarz.**

Kazimierz Nieszporski (Ciemna 196) zameldował policji, że skradziono mu z szopy przy budowie na ulicy Kordeckiego nr. 22 warszawę, pion i fartuch murarski, ogólnej wart. 13 złotych.

### Dróżnik szosowy

zmasakrowany na śmierć przez pedzące auto we wsi Wanaty.

W ub. sobotę pomiędzy godziną 7 — 8 wiecz. we wsi Wanaty, gm. Kamienica Polska, znaleziony został przez mieszkańców tejże wsi w stanie nieprzytomnym dróżnik szosowy, Adamski Stanisław, lat 41, który, jak stwierdzono, jadąc na rowerze, został od tyłu najechany przez nieznanego szofera, prowadzącego auto (karetkę), przy czym wskutek odniesionych obrażeń cieleśnych zmarł w szpitalu Panny Marii w Częstochowie.

Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia zbrodnicy szofera, który natychmiast po wypadku zbiegł autem w stronę Koziegłów.

**— Kury giną.**

Rał Gerwazy (Stawowa 15) zameldował policji, że w nocy z zamkniętej komórki skradziono mu 4 kury, wart. 10 zł.

Maksymilian Knol (Mała 9) zameldował policji, że w nocy skradziono mu z komórki zamkniętej

3 kury i koguta, wart. 22 zł.

Sobieraj Marja (Ogrodowa 65) zameldowała policji, że z zamkniętej komórki skradziono jej 4 kury, wartości 18 zł. — **Kradzież psa.**

Łysik Piotr (Kordeckiego 33) zameldował policji o skradzeniu mu psa, wyżła.

### Ostatnie wiadomości

**PROWOKACYJNA NIEMIECKA ODEZWA WYBORCZA.**

Berlin, 19.8. — Odlam partii konserwatywnej, na czele którego stoi hr. Westarp i min. Treviranus, ogłosił odezwę wyborczą, w której m. in. jako cel dążeń partii stawia żądanie przyniesienia Niemcom prawa swobody zbrojeń. Dążymy do rewizji ciężarów i odszkodowań wojennych — głosi odezwa — oraz do naprawienia krzywdy, wyrządzonej przez wytyczenie niesprawiedliwych granic na wschodzie.

**ZATARG PERSKO-TURECKI.**

Wiedeń, 19.8. — Donoszą z Ankarj, że rząd polski odrzucił propozycję Turcji co do odstąpienia prowincji Arrarat.

**KARA ŚMIERCI NA DOWÓD-CÓW PRZECIWSOWIECKICH ODDZIAŁÓW.**

Moskwa, 19.8. — Kijowski sąd okręgowy rozpatrzył sprawę uczestników oddziałów partyzantskich Klimentki. Oddziały te w r. 1919 operowały w rejonie Humania, występując przeciw komunistom i żydom. Podczas zajęcia Humania partyzanci mieli zabić sowiwickiego komendanta miasta i około 3.000 żydów. Część partyzantów obecnie ukrywała się w różnych urzędach sowieckich, m. in. dowódcy oddziałów Doniec i Szajk pracowali w okr. urzędzie oświaty. Dońca i Szajka sąd skazał na śmierć, pozostali — na karę 3 — 8 lat więzienia.

**WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W PŁOCKU.**

Płock, 19.8. — Na mocy rozporządzenia wywojewy warsz. dziś ogłoszono wybory do rady miejskiej m. Płocka. Termin wyborów oznaczony został na 21 września r. b.

**WYKRYCIE BANDY SZPIEGOWSKIEJ NA WILEŃSZCZYNIE.**

Wilno, 19.8. — Władze bezpieczeństwa wspólnie z K. O. P., wpadły na ślad szeroko rozgałęzionej bandy szpiegowskiej, działającej na pograniczu polsko-litewskim. Aresztowano kilka osób, a dwie z nich staną wkrótce przed sądem doraznym w Wilnie.

**KATASROFY KOLEJOWE W KATOWICACH I POD KRAKOWEM.**

Katowice, 19.8. — Wczoraj wieczorem pociąg osobowy z Bytomia przy wyjeździe na stację katowicką wykołczył się. Parowóz i wóz bagażowy wyskoczyły z szyn. Nikt szwanku nie poniósł. Ruch odby-

wał się po jednym torze.

Kraków, 19.8. — Wczoraj o godzinie 22 wykołczyły się 3 wagony pociągu towarowego na szlaku Osielec — Jordanów.

**POLSCY OFICEROWIE REZERWY W RZYMIE.**

Rzym, 19.8. — Przybyła tu pod kierownictwem pułk. Dąbrowy grupa polskich oficerów rezerwy. Oficerowie złożą dziś wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu Polsk. Zw. Oficerów Rez.

**WYKRYCIE ZBRODNI OJCBOBSTWA.**

Wilno, 19.8. — W ławorku Rusak pod Mołodecznem zmarł nagle Jan Cyliński, przybyły przed kilku miesiącami z Ameryki. Zmarły uchodził za człowieka b. zamożnego, zaczęto mówić, iż zmarł śmiercią nienaturalną. Zarządzona wskutek tego sekcja zwłok wykazała truciznę w żołądku. Policja wszczęła dochodzenie. Syn Cylińskiego przyznał się do zbrodni ojcobójstwa, zeznając, iż trz ojca systematycznie niewielkimi dawkami strychniny, a czynił to z namowy przyjaciółki swojej, Ludwiki Mieczkowskiej, która liczyła, że po zgonie Cylińskiego zostanie żoną jego syna i właścicielką folwarku. Zbrodnicą parę osadzono w więzieniu.

**OFIARY**

**Na Czestwonj Kryżj**  
Kazimierz Bonard 3 zł.

Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie w roku szkolnym 1930/31 otwiera klasę wstępną, do której mogą być przyjęci kandydaci, mający ukończoną 5 oddziałów Szkoły Powszechnej. Egzamina wstępne do tej klasy odbędą się dnia 25 sierpnia r. b.

**OGŁOSZENIE**

Nr. E. 3291/30.  
Komornik przy Sądzie Grodzkim Częstochowskiej, Edwin III powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ulicy Jaseń nr. 21, ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1930 roku od godziny 10 z rana w Iwanowicach Dużych gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bronisława i Marii małż. Barańskich, a mianowicie: konia, ocenionego na 600 zł. Dnia 23-go lipca 1930 roku.  
Komornik Józef Kossek

**CHEŚĆ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musias ukonczyć kursy fachowe, korespondencyjnie u profesora Szałowicza, Warszawa, 24-rzawia 42 F. Kursy wycząca listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kadrifigi, pisania na maszynie, towarzemstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądacie prospektów. 0209

**WALIZKI z oryginalną, gwarantowaną, wulkanizowanąj fibry poleca: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spaldkowej dom p. Wollfowiczowej**

**DO SPRAWDZANIA** domy z ogrodami od 4 tysięcy zł, place do budowy, ziemia na morgi, gospodarstwa, sklepy z mieszkaniami, restauracje, cukiernie, piwiarnie. Wiadomości Alcja 28, Kowalski od godz. 8-10 rano i od 2-4 po poł.

**BARDZO** tanio sprzedam sklep spożywczy wraz z ładnem mieszkanicem. Wład. ul. Kordeckiego 13 Wiktor Wiecekorec.

**BIURO** Ubezpieczeń poszukuje Aidentów na przyjazd lub na stałą pensję. Oferty do Gońca pod „Nr. 29”.

**ZGUBIONO** kwit lombardu Nr. 11259.

**PRZYJMUJE** zamieszkania na mundurki szkolne dla uczennic, oraz gotowe polecenia „Halina” Kościuski 18. Robota solidna. 2640

**ENERGICZNI**, dobrej prezencji urzędnicy, urzędnicy, nauczyciele, nauczycielki, zredukowany, zarobka zaszczytnej aktywności w wydawnictwie ponad 2.000 zł. miesięcznie. Zgłoszenia: Wilsońska 2, mieszkanie 24, od godz. 9 do 12. 3454

**MIESZKANIE** do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią z wygodami od zaraz w domu Aleja 53. Wiadomości u dorozcy. 2698

**ZGUBIONO** kwit lombardu Nr. 5839.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bolesław Wieczorek. 2699

**ZA DŁUGI** syna Wojciecha Wiktora nie odpowiadam. S. Kuleta. 3543

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wyd. na imię Ignacy Sobieraj. 3542

**OKAZJA** Torpedo Chrysler 6 cylindrowy do sprzedania. Częstochowa, Zielenia 58 Władarski. 3544

**Teatr „ODEON”** Dziś i daj następnę.

Dziś największy artysta świata  
**IWAN MOZZUCHIN**  
w swej najlepszej kreacji, uosobionej w-g Aleksandra Dumasa (ojca)  
Realizacja słynnego reżysera A. WOLKOWA

**GEHENNA DUSZY**

Wielki dramat miłości, zmysłów i poświęcenia w 12 aktach.  
W roli głównej **Iwan Mozzuchin** oraz słynna **Natalja Lisienko** i niezrównany odtwórcą ról charakterystycznych **Nikołaj Kofin**.  
Filmem tym Mozzuchin zdobył świat cały! Film, który sprawił wielką rewolucję w świecie kinematograficznym.

**NA SCENIE WYSTĘPY**  
**Nowozaangazowanych Artyst. Warsz. Teatrów Rawjow.**  
pod kier. **J. WIŚNIEWSKIEGO**

1) Prolog. 2) „Pomyłka” sktech w wyk. pp. Leszczyńskiej i J. Wiśniewskiego. 3) Wl. Morecka wodewilistka i charakter. w swoim repertuarze. 4) J. Ziłoniczki w charakter. repert. 5) H. Leszczyńska wodewilistka piosenkii wesole. 6) J. Wiśniewski — humerysta. Final — w wykonaniu całego zespołu.

Ceny załtione. Krz. part. na wstecz. 1000 zł. i 1500 zł. i 2000 zł. i 3000 zł.



### Ołbrzymia afera wekslowa

w Będzinie.  
Falszywe weksle do sumy 300 tysięcy złotych.

W ostatnich dniach sfery kupieckie Będzina zelektryzowane zostały wiadomością o wielkiej afere wekslowej popełnionej przez kupca — hurtownika, rzekomego przedstawiciela hut i kopalni śląskich Pejsacha Srebrnego.

Pejsach Srebrny niedawno przybył z Palestyny i zam. ostatnio w Będzinie przy ul. Przejcznej nr. 9, nawiązując kontakt z większymi firmami Będzina, Sosnowca i Częstochowy.

Między innymi Srebrny nawiązał ściślejszy kontakt z właścicielem browaru „Korona” w Będzinie, S. Rozenblumem, zam. przy ul. Małachowskiego nr. 13, Majlichem Roze, właścicielem fabryki świec, zam. przy ul. Sączewskiego nr. 7, Kromolowskim z Sosnowca oraz z Borensztajnem z Częstochowy i wielu innymi.

Ostatnio Srebrny poczynił większe zamówienia.

W fabryce świec, M. Roze, zakupił za 4 tysiące złotych łoju zwierzęcego, cokolwiek mniejszą partję łoju zakupił u Kromolowskiego w Sosnowcu, w składzie żelaza Józefa Grundmanna zakupił za 8 tys. zł. różnych materiałów żelaznych i cyny, oraz mniejszą partję cyny i wyrobów żelaznych zakupił u Jakóba Gutmana. W firmie Borensztajn z Częstochowy Srebrny zakupił różnych towarów za 13 tys. złotych. Między innymi od Borensztajna zakupił wagon no wych worków, które przesłał w stronę Górnego Śląska.

Za pobrane materiały Srebrny płacił weksłami klientów, rzadko nawet dawał zadek w gotówce.

Pozatem Srebrny pożyczal większe sumy pieniędzy, gdzie tylko mógł. I tak od Sztajchnera, zam. w Będzinie pożyczyl 2 tys. zł. gotówką, zaś od brata jego otrzymał weksle klientów na sumę 1850 zł., które zdyskontował w banku w Katowicach, pozatem od właściciela browaru „Korona” Rozenbluma pożyczyl 2 tys. zł. gotówką.

Srebrny prowadząc różne interesy handlowe puścił w obieg fałszywe weksle na ołbrzymią sumę, sięgającą 300 tys. złotych.

W jednej partji weksli jako wystawca figuruje sam Srebrny, a zbyrantami są browar „Korona” i fabryka świec M. Roze. W innych wystawcą jest M. Roze, a zyrant-

**Teatr „NOWOŚCI”**  
Dziś po raz ostatni!  
Scena i ekran  
Uważaj! Ceny maleją znacznie.  
Kierunka partii, na wszystkie sceny i w wszystkich teatrach, 12. Ust. seans o 9,30 w.

**KOBIETA I PAJAK**  
W roli głównej: rewelacyjna tanc. hiszpańska Conchita Montenegro.  
N A S C E N I E  
Rewia humoru, tańca, śpiewu i satyry w 9 obr.  
„NOWOŚCI” SIĘ ŚMIEJE

tem browar „Korona” i naodwrot. Nic więc dziwnego, że weksle, z tak poważnym zrytem chętnie były przyjmowane przez banki i osoby prywatne.

Cała afera została wykryta dzięki temu, że kupiec Roze otrzymał ostatnio wezwanie do banku, celem zapłaty weksła na sumę 500 zł., którego nie wystawiał.

Okazało się, że weksel był fałszowany przez Srebrnego.

Srebrny widząc, że jego manipulacje zostały odkryte, uciekł w niewiadomym kierunku.

Skutkiem tej afery w Będzinie i innych miastach woj. kieleckiego firmy, osoby prywatne i banki poniosły poważne straty.

O rozmiarach afery świadczy fakt, że Srebrny wystawił na sam browar „Korona” fałszowane weksle na sumę z górą 500 tys. zł., na fabrykę świec M. Roze na 40 tys. złotych. Dokładnej sumy fałszowanych weksli narazie ustalić nie można, gdyż ciągle one wpływają. Srebrny prawdopodobnie uciekł do Belgii lub Niemiec, gdzie ostatnio przez bank katowicki przekazywał większe sumy pieniędzy.

### Z KRAJU

(—) Niezwykle koleje życia Łodzianina.

W ostatnich dniach na ustach wielu Łodzian w kawiarniach i na zebraniach handlowych powtarza się nazwisko Benjaminia Wintera, którego koleje życia budzą liczne komentarze i refleksje. Wspomniany Benjamin Winter wyemigrował z Łodzi przed 24 laty jako biedny malarz pokojowy do Ameryki. Dzięki sprytności i pracowitości dorobił się tam wielkiej fortuny, tak że majątek jego oceniano na 60 do 70 milionów dolarów. Winter nie zerwał kontaktu z krajem, owszem ubogim swym rodakom i współwyznawcom bardzo często i wydatnie przychodził z pomocą.

W tych dniach przybyła do Łodzi hołbowa wiadomość, że Winter wskutek wielkiego krachu giełdowego, o którym niedawno doniosły dzienniki, stracił wszystko co posiadał i niedawny potentat finansowy, właściciel pałaców, drapacz chmur i t. p. jest takim sa-

mym nędzarzem jakim był, gdy przed cztermi wiekiem przybijał do brzozi amerykańskiego.

(—) Samochód wpadł na pociąg.  
Na przejeździe kolejowym, za Toruniem, samochód prywatny, prowadzony przez niewykwalifikowanego i nieposiadającego prawa jazdy właściciela tegoż S. Kościelcena najeżdżał na przejeżdżający pociąg osobowy.

Wskutek tego, jadący w nim S. Kościelceni (właściciel), T. Tomczak (właściciel szofer) i ziemianin R. Mrówczyński doznali ciężkich uszkodzeń ciała. Auto zostało przez wagony pociągu fatalnie zgniecione.

Ofiary nieostrożnej jazdy zabrano do wagonu i przewieziono do najbliższej stacji, do szpitala w Toruniu.

(—) Rabunkowy napad na szczytach Tatr.  
Przed kilku dniami spotkała turystów w Tatrach niesamowita przygoda napadu rabunkowego, dotycząca nie notowanego w tutejszych kronikach.

Towarzystwo, złożone z 3-ech osób, wychodziło na Kościelec. Na przejściu t. zw. Karb natknęło się na młodego człowieka, wysokiego wzrostu, bruneta, gładko uczesane, bez zarostu na twarzy, w ciemnym ubraniu i bucikach lakierowanych, z teczką skórzaną ciemną i w jasnym płaszczu, który wyciągnął w ich stronę rewolwer systemu bębnowego, zażądał głozenia pieniędzy i wszelkich

**GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE**  
(ul. Hugoja Koftajala 27)  
rozpoczyna  
**egzaminę wstępne**  
w terminie powakacyjnym  
dnia 1 września o g. 9 rano.

**Dr. M. ROSEN**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
Leczenie żyłaków na nosach  
II Alja 41, II p. front. 2670  
Przyjmuje od 8-12, 2-3, 6-8.

kosztowności. Turyści zaskoczeni tego rodzaju niespodziewanym napadem, złożyli na skale swoje zegarki, bransoletki oraz posiadana gotówkę w wysokości 80 złotych.

Napastnik okazał się na tyle „dżentelmanem”, iż przychylił się do prośby pań, pozostawienia im obrączek, oraz pamiętkowego sygnetu. Następnie grożąc rewolwerem, nazewał do odwrotu.

Napadnięci, widząc groźną postawę napastnika, zmuszeni byli udać się w drogę powrotną, zaś napastnik po kilku chwilach, widząc, że towarzystwo schodzi, zniknął za skałami. Ofiary napadu po powrocie na Halę Gasienicową, zawiadomily policję o niezwykłym napadzie.

Komisariat wysłał natychmiast szereg patroli w góry, które przeszukały wszystkie przejścia od Hali Gasienicowej oraz szafasy.

Wypadek ten szybko rozniósł się po Hali Gasienicowej i żywo jest komentowany przez turystów.

### ZE ŚWIATA

(X) Kolorowe chodniki z gumy.

W Ameryce coraz bardziej wchodzi w użycie kolorowe chodniki uliczne, rozpraszające szarą jednojawną tła ulicy. Ostatnio zaczęto używać do tego celu zamiast odpowiednio zabarwionego cementu — gumę. Materiał ten okazał się bardzo trwałym, stosunkowo nie wiele droższy od cementu, a po zatem łatwy jest do barwienia i chodzi się po nim wygodnie, miękkie bez hałasu. Bloki gumy w najrozmaitszych kolorach, wyrabiane są już masowo i znajdują coraz więcej nabywców.

(X) Bestjalskie zamordowanie dwóch 70-letnich starsuszek na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą: Onegdajszej nocj poczynili niezmani sprawcy w Szolnoku bestjalskie morderstwo rabunkowe, którego ofiarami padły dwie 70-letnie starszki: właścicielka dóbr Kresnyanszka i jej sąsiadka Joanna Bertha.

Pani Kresnyanszka żyła w stałej obawie przed włamywaczami, a mieszkając samotnie, prosiła swą sąsiadkę, aby u niej nocowała.

Gdy wczesnym rankiem kobieta z mlekiem daremnie dobijała się do mieszkania, zaalarmowała sąsiadów, którzy wylamali drzwi i znaleźli obie starszki nieżywe w kałuży krwi. W kuchni zaś plonęły wszystkie meble. Widocznie sprawca morderstwa,

pragnąc zatuzować swój czyn, podpalil mieszkanie.

Obydwie ofiary wykazywały straszne rany, Kresnyanszka miała przetrzęte gardło i liczne rany cieżne na twarzy, podobnie jak i Bertha, której odcięto wszystkie palce u rąk. Aresztowano kilka osób, najmlodsze jednak podejrzenie pada na pewnego zamiatacza ulic.

### Co usłyszyszmy dziś przez radio

**ŚRODA, 20 SIERPNI.**  
Warszawa — Iala 1411,7 m, moc, 12 kw. 11'40 Przelg, prasy kraj, PAT, 11'58—12'10 Sygnał czasu, hejnał, 12'10 Muzyka gramof, 12'30—13'00 Program dla dzieci, 13'00 Kom. meteor, 15'15—15'35 Kom. go spodarczy, 16'15—17'10. Muzyka gramof, 17'10 Kom. harc, 17'35 Radiokronika, 18'00 Koncert, 19'00—19'20 Rozm. 19'20 Feljton, 19'35—19'45 Muzyka gramof, 19'45 Szkrzynka poczt. roln. 20'00 Pras. Dziennik Radi, 20'15 Koncert, 21'00 Kwadrans lit. 21'15 D. c. koncert, 22'00 Feljton, 22'15 Kom. 23'00—24'00 Muzyka tan.

**ŚRODA, 20 SIERPNI.**  
Katowice — Iala 408,7 m, moc 10 kw. 11'58—12'05 Sygnał czasu, hejnał z Kr, 12'05—12'30 Koncert gramof, 12'30—13'00 Program dla dzieci, 13'00 Kom. met. 16'00—16'20 Kom. gosp, 16'20—17'35 Koncert gramof, 17'35—18'00 Odczyn z Krak, 18'00—19'00 Koncert z Warsz, 19'00—19'15 Codz. odcinek powieści, 19'15—19'30 Rzm. 19'30 Feljton, 20'00—21'15 Kom. sport, 20'15—21'00 Koncert z Krakowa, 21'00—21'15 Kwadrans lit. z Warszawy, 21'15—22'00 D. c. koncert z Krakowa, 22'00—22'15 Feljton, 22'15—23'00 Kom. met. z Warsz, 23'00 Szkrzynka pocztowa w języku francuskim.

**PROSZKI OD Bólu głowy**  
DLA DOROSŁYCH  
z. t. „Kogutek”  
„MIGRENO-NERVOZIN”  
**W TABLETKACH**  
SZYBKO USUWAJĄ UPORCZYWE BÓLE GŁOWY  
ZAMIAST I PROSZKA UŻYWA SIĘ 2 TABLET, ZADAC W APTEKACH z marką „Kogutek”  
A. GASECKI i S-wo  
Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

**WŁOSÓW** wypadanie, łupież, łysienie usowa  
„Esencja Chinowa-Chmielewa” oraz „Mydło Chinowa-Chmielewa” z (Kogutek) Sprzedają apteki, aldy apteczki, apteczki Główna Apteka Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

### STEFANJA KANIAKOWA.

### Okupione szczęście

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Z szaloną szybkością zaczęła się ubierać, spoglądając od czasu do czasu na pierścionek, jakby chciała się upewnić, że to wszystko jest prawdą, prawdą najprawdziwszą. Jakże się jej ogromnie spieszyło. A on tam czeka na nią ten straszny starzec. Straszny? Skądże znnow? Wcale nie. Nawet jest dobry. Z pewnością dobry. Czujcie dla niego tyle wdzieczności i sympatii. Pokocha go, napewno pokocha. Będzie jej ojcem, takim kochanym ojczulkiem.

Ach jakże długo trwa to ubieranie. Ale przecież musi się podobać Ralphowi. Zrobiła się z niej taka kokietka...

Jadąc, kupi po drodze pek ślicznych róż dla niego. Ślicznych róż... Przywiezie mu je dzisiaj, jutro, codziennie, aby patrząc na nie miał ciągle ją na pamięci — ją, jego Irenę.

W parę minut później zbiegła na dół radosna radością, która drżała w każdym nerwie, w każdym atomie jej ciała.

Jadąc, zdawało się jej wszystko takie kochane i piękne. Słońce świeciło tak ślicznie. O wiele ład-

niej niż wczoraj, a ulice pełne ludzi, wydawały się jej jakąś czarowną krainą, w której ona była najszczęśliwszą z istot.

Spojrzała. O kwiaty! Kwiaty cudne o przepięknych barwach śmiały się do niej z wystawą.

Zatrzymała samochód, przeprosiwszy starego Craffsona, zeskoczyła na ziemię i wbiegła do sklepu.

Za chwilę wyszła z ogromną wią zanką cudnobarwnych róż.

Siada do auta, przytulając kwiaty do ust, całuje je, rozkoszując się ich subtelnym zapachem.

Starzec patrzy na nią z pogodnym uśmiechem, a w stalowych jego oczach znajduje błyski ciepła, serdecznie.

Dojeżdżają do pałacu. Irenie serce wali jak młotem. Oczywiście że szczęścia, bo od czegożby innego?

Wszak go za chwilę, malutka chwileczkę zobaczy po trzech dniach, które były dla niej długim okresem smutku i męki, ale chwiała Bogu są już poza nią. Minęły jak zła zmora, jak męczący sen.

Tak myśli Irena, wysiadając z auta i nie czekając na starego Craffsona, szybkimi krokami dąży, kierując się poprzez labirynt korytarzy w stronę dobrze jej znaną.

Nareszcie puka... przedko, nerwo-

wo, niecierpliwie.

Na głos, który brzmi w jej uszach jak najmiłsza melodia, wchodzi rozpromieniona i w jednej chwili jest przy nim.

Spotkały się ich oczy, oczy gładne wzajemnego widoku; zetknęły się ich usta, usta lankące pocałunków, w słodkiej pieścioczce, rozkoszkiem objęciu.

Złączeni w upojnym uścisku, nie widzą nic, nie słyszą nic, czują, że jedynie ich miłość istnieje, wypełnia świat cały, że nic nie istnieje poza nią. Ze oni są tą wielką miłością, która była dla nich ogromem cierpienia, a jest niewysłowionem, wielkiem, niezmiernem „szczęściem”.

A róże pachniały, obejmując upajającą wonią ich ciała, jak gdyby pragnęły spotęgować jeszcze czar chwili.

Bo kwiaty żywe czują szczęście cudze. Łączą się z nim z wyższego rozkazu, którego moc i siła zwie się „Nieznaną”.

XXVII.

Przeszło parę dni rekonwalescencji Ralpha, podczas których Irena codzien odwiedzała narzeczonego.

I tak. Rano przyjmował Ralph przyjaciół i znajomych, a popołudniu nie istniał dla nikogo, spędza parę szczęśliwych godzin w towarzysztwie Ireny.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gosie z Częstochowskim”, nieopisytelnym miejscowym organie prasy, — Najwiękzy nakład! — Najtańsze pismo! — Najwiękzy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prapnumeryt i ogłoszeń na 1 kol. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów dwutygodniowych i niedzielnych požądane w interesie klientelę, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano. Omyłki w ogłoszeniach nie uznawają się za podstawę zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowa zamieszczenia ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca. Lwa uwzględnione o tyle, o ile szczególne nie to warunki techniczne. Nie przyjmują się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez niedostatek taktu telefonowania.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZCZYŃSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Opubliko na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gosia Częstochowskiego”.